



W naszej szkole Biuletyn dla Rodziców

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2

im. św. Teresy od Dzieciątka Jezus

www.szkola2.pl

ROK SZKOLNY 2022/2023

NR 1 (138) wrzesień 2022

W tym numerze:

List Pani Dyrektor	S.1
Wyniki egzaminów	S.2
Wydarzenia	S.5
Żagle 2022	S.11
Nowe twarze	S.18
Losy absolwentów	S.20
Pożegnania	S.27



**Tegoroczne wpłaty
1% podatku wy-
niosły 77 533,57 zł**

**(dla porównania
w 2021 r.
73 669,40 zł).**

Kochani Uczniowie, Drodzy Rodzice, Nauczyciele i Pracownicy Szkoły,

jest mi bardzo miło, że mogę po raz kolejny rozpocząć wraz z Wami rok szkolny w Szkole św. Teresy. Dobrze jest pomyśleć, że przed nami rok wspólnej nauki i przebywania w znanym i niezawodnym gronie. Mam przeświadczenie, że wspólnie umiemy osiągać stawiane przed nami cele.

Poprzedni rok szkolny obfitował w wyzwania, z którymi dobrze sobie poradziliśmy. Razem wspieraliśmy pobyt i edukację dzieci ukraińskich w szkole i w domach związanych ze szkołą. Bardzo dziękuję wszystkim, którzy tę pomoc organizowali i organizują.

Bardzo się cieszę, że nasi ósmoklasiści, pomimo przeciwności związanych z pandemią, świetnie zdali egzamin – ich wyniki są naprawdę imponujące na tle rezultatów krajowych, wojewódzkich i powiatowych. Uczniom, Rodzicom i Nauczycielom jeszcze raz serdecznie gratuluje.

W wakacje staraliśmy się wykonać w szkole niezbędne remonty i naprawy. Uczniowie zyskają salę, w której odbywać się będą treningi umiejętności społecznych i w której będzie się można „wyciszyć”. Nauczycielom chcemy zapewnić cichy pokój do pracy, jeśli tylko będą mieli ochotę odciąć się na moment od szkolnego gwaru. Nauczyciele wuefu na pewno ucieszą się z nowej podłogi w swoim gabinecie i korytarzu do sali gimnastycznej – jest naprawdę elegancko.

To wszystko jest ważne, bo pomaga spokojnie uczyć się i pracować. Równie istotne jest także, żebyśmy wszyscy w naszej szkole czuli, że razem tworzymy miejsce, za które jesteśmy odpowiedzialni. Chciałbym, żeby każdy z nas, bez względu na wiek, wiedział, że od niego zależy, jaką jest i będzie nasza szkoła.

Mam nadzieję, że w naszej społeczności szybko odnajdą się uczniowie, którzy do nas dołączają – zerówkowicze, pierwszoklasiści, nowi uczniowie klas starszych oraz Rodzice, którzy powierzyli nam edukację swoich dzieci. Witam również nauczycieli, którzy w tym roku wzmocnili nasze grono pedagogiczne.

Przed nami 10 miesięcy nauki, pracy, relacji, odkrywania pasji i ciekawości świata. Na szkolnej drodze natrafimy na sukcesy i trudności. Skorzystajmy z tego, że możemy być razem przez ten czas. Okazujmy sobie życzliwość, zrozumienie, nie zapominajmy o tym, że dobre słowo ma ogromną moc!

Dobrego roku szkolnego!

Marzena Prądyńska

Informacje o egzaminie ósmoklasisty 2022

W piątek, 1 lipca tegoroczni ósmoklasiści poznali wyniki egzaminu przeprowadzonego w maju br. W całej Polsce w egzaminie uczestniczyło ponad 500 tys. uczniów (w tym ok. 6 150 uczniów z Ukrainy). W naszej szkole do egzaminu przystąpiło 49 uczniów.

Oto wyniki naszej szkoły na tle Podkowy Leśnej, powiatu grodziskiego, województwa mazowieckiego i kraju.

przedmiot	Szkoła św. Teresy	Podkowa Leśna	powiat grodziski	województwo mazowieckie	kraj
j. polski	80%	79%	66%	64%	60%
matematyka	90%	84%	67%	62%	57%
j. angielski	95%	88%	79%	72%	67%

Średnie ze wszystkich części plasują naszą szkołę w najwyższym 9 staninie (4% szkół w Polsce).

Przy rekrutacji do szkół ponadpodstawowych za egzamin ósmoklasisty można otrzymać 100 punktów wg przelicznika:

Język polski $(100\% \cdot 0,35) = 35$ pkt

Matematyka $(100\% \cdot 0,35) = 35$ pkt

Język angielski $(100\% \cdot 0,3) = 30$ pkt

Tym samym uczeń Szkoły św. Teresy otrzymał średnio 88 punktów za egzamin.

Oto lista uczniów z najwyższymi wynikami (powyżej 90%) z poszczególnych części egzaminu.

Język polski (max 45 pkt)

Wlazło Hanna (8a)	45 pkt	100% laureatka
Magielski Antoni (8b)	44 pkt	98%
Joński-Jastrzębowski Szymon(8a)	43 pkt	96%
de Virion Maria (8b)	43 pkt	96%
Mosiej Zofia (8a)	42 pkt	93%
Powierża Klara (8a)	42 pkt	93%
Ginał Filip (8b)	42 pkt	93%
Miller Nela (8a)	41 pkt	91%
Głuszko Stanisław (8b)	41 pkt	91%

Matematyka (max 25 pkt)

Wlazło Hanna (8a)	25 pkt	100%
Joński-Jastrzębowski Szymon(8a)	25 pkt	100%
Korach Tadeusz(8a)	25 pkt	100%
Kozak Katarzyna (8a)	25 pkt	100%
Łyszkowska Marta (8a)	25 pkt	100%
Miller Nela (8a)	25 pkt	100%
Powierża Klara (8a)	25 pkt	100%
Rawa Barbara (8a)	25 pkt	100%
Zygowski Piotr (8a)	25 pkt	100%
Głuszko Stanisław (8b)	25 pkt	100%
Magielski Antoni (8b)	25 pkt	100%
Rzepka Tadeusz (8b)	25 pkt	100%
Sierakowski Tomasz (8b)	25 pkt	100%
Charzyński Jan (8a)	24 pkt	96%
Bątkowski Tomasz (8b)	24 pkt	96%
de Virion Maria (8b)	24 pkt	96%
Gradkowski Paweł (8b)	24 pkt	96%
Rudnik Paweł (8b)	24 pkt	96%
Szymańska Hanna (8b)	24 pkt	96%
Żuliński Dominik (8b)	24 pkt	96%
Łada Aniela (8a)	23 pkt	92%
Mosiej Zofia (8a)	23 pkt	92%
Szulc Antoni (8a)	23 pkt	92%
Śliwkiewicz Wiktoria (8a)	23 pkt	92%
Żakowicz Jarosław (8a)	23 pkt	92%
Borgosz Julia (8b)	23 pkt	92%
Chmielewski Maciej (8b)	23 pkt	92%
Ginał Filip (8b)	23 pkt	92%
Mokosa Patrycja (8b)	23 pkt	92%
Puchalska Alicja (8b)	23 pkt	92%
Tomczykowski Wojciech (8b)	23 pkt	92%

Język angielski (max 55 pkt)

Wlazło Hanna (8a)	55 pkt	100%	laureatka
Łada Aniela (8a)	55 pkt	100%	
Miller Nela (8a)	55 pkt	100%	
Powierża Klara (8a)	55 pkt	100%	
Rawa Barbara (8a)	55 pkt	100%	laureatka
de Virion Maria (8b)	55 pkt	100%	
Magielski Antoni (8b)	55 pkt	100%	laureat
Rudnik Marek (8b)	55 pkt	100%	
Kozak Katarzyna (8b)	54 pkt	98%	
Laskowska Hanna (8a)	54 pkt	98%	
Leuto Antonina (8a)	54 pkt	98%	
Mosiej Zofia (8a)	54 pkt	98%	
Śliwkiewicz Wiktoria (8a)	54 pkt	98%	
Żakowicz Jarosław (8a)	54 pkt	98%	
Batty Alexander (8b)	54 pkt	98%	
Boyle Kyna (8b)	54 pkt	98%	
Szymańska Hanna (8b)	54 pkt	98%	
Tomczykowski Wojciech (8b)	54 pkt	98%	
Żuliński Dominik (8b)	54 pkt	98%	
Gadowska Helena (8a)	53 pkt	96%	
Joński-Jastrzębowski Szymon (8a)	53 pkt	96%	
Łyszkowska Marta (8a)	53 pkt	96%	
Bątkowski Tomasz (8b)	53 pkt	96%	
Dembiński Marcei (8b)	53 pkt	96%	
Głuszko Stanisław (8b)	53 pkt	96%	
Puchalska Alicja (8b)	53 pkt	96%	
Korach Tadeusz (8a)	52 pkt	95%	
Richter Ignacy (8a)	52 pkt	95%	
Trawińska-Calka Natalia (8a)	52 pkt	95%	
Zygowski Piotr (8a)	52 pkt	95%	
Bommarito Maxime (8b)	52 pkt	95%	
Ignut Stanisław (8b)	52 pkt	95%	
Mokosa Patrycja (8b)	52 pkt	95%	
Rotfeld-Paczkowski Jerzy (8b)	52 pkt	95%	
Charzyński Jan (8a)	51 pkt	93%	
Cybulski Miłosz (8b)	51 pkt	93%	
Ginał Filip (8b)	51 pkt	93%	
Rozentaska Katarzyna (8b)	51 pkt	93%	
Sierakowski Tomasz (8b)	51 pkt	93%	
Dwornik Natalia (8a)	50 pkt	91%	
Świtkiewicz Wiktor (8a)	50 pkt	91%	

Pióra św. Teresy

Pióro św. Teresy to nagroda fundowana przez Burmistrza Podkowy Leśnej za maksymalny wynik (100%) z co najmniej jednej części egzaminu ósmoklasisty. W tym roku 16. uczniów otrzyma to wyróżnienie.

- Za najwyższy wynik z trzech przedmiotów - j. polskiego, matematyki i j. angielskiego potrójne pióro otrzyma Hanna Wlazło (8a).
- Laureatami podwójnego pióra z matematyki i j. angielskiego zostały cztery osoby: Nela Miller (8a), Klara Powierża (8a), Barbara Rawa (8a) i Antoni Magielski (8b).
- Osiem osób zdobyło pióro z matematyki: Szymon Joński-Jastrzębowski (8a), Tadeusz Korach (8a), Katarzyna Kozak (8a), Marta Łyszkowska (8a), Piotr Zygowski (8a), Stanisław Głuszko (8b), Tadeusz Rzepka (8b) i Tomasz Sierakowski (8b).
- Trzy z j. angielskiego: Aniela Łada (8a), Maria de Virion (8b), Marek Rudnik (8b).

Pióra zostaną wręczone na uroczystej sesji Rady Miasta Podkowa Leśna w czwartek, 8 września o g. 18.30 w Szkole Samorządowej przy ul. Jana Pawła II 20.



Nasi uczniowie w dniu egzaminu - maj 2022 r.

Wydarzenia

Piknik u św. Teresy

W sobotę, 4 czerwca, po dwóch latach przerwy, odbył się Piknik u św. Teresy. Wydarzenie było okazją do rozmów, integracji w ramach naszej szkolnej społeczności.

Piknik to masa dobrze znanych rodzinnych atrakcji i aktywności. W tym roku po raz pierwszy odbył się konkurs kaligraficzny, po raz kolejny byliśmy świadkami zmagania matematycznych i sportowych. Nie zabrakło dobrego, piknikowego jedzenia, a najdłuższe kolejki ustawiały się po watę cukrową. Jednym z hitów programu okazało się przedstawienie przygotowane przez rodziców i nauczycieli – „Królowa Gburka”. Pomysłodawcą i reżyserem tej pięknej i pouczającej opowieści był Pan Marcin Wlazło – przewodniczący Rady Rodziców. Jednym z końcowych punktów programu był mecz w siatkówkę Rodzice – Nauczyciele i Uczniowie. Rodzice wygrali w setach 3:0. Rewanż za rok.





Zakończenie roku szkolnego

Podczas uroczystego zakończenia roku szkolnego 2021/2022 uczniowie klas trzecich wystąpili w przedstawieniu pt. „Czytanie kontra granie”. W trakcie spektaklu główni bohaterowie- dzieci zafascynowane grami komputerowymi- wracają wspomnieniami do przeczytanych lektur szkolnych: „Afryka Kazika”, „Cukierku, ty lobuzie!”, „Dzieci z Bul-lerbyn” i „Niesamowite przygody dziesięciu skarpetek”. Ich wyobraźnię, wcześniej znudzone, ożywiają się i szaleją z radości. Podczas występu uczniowie zaprezentowali wesołe piosenki, taniec, nie zabrakło też akcentów humory- stycznych. Przesłaniem przedstawienia było zachęcenie do czytania książek, które są ciekawą i atrakcyjną alternatywą dla elektroniki. Uczniowie klas trzecich, obecnie już czwartych, włożyli dużo pracy w przygotowanie występu, który był zwieńczeniem pierwszego etapu edukacyjnego w klasach 1-3.

Dzień wcześniej swoją naukę w naszej szkole zakończyli uczniowie klas ósmych. Przygotowali oni podziękowa- nia dla nauczycieli i pracowników szkoły, a dla swoich wychowawców: siostry Adrianę i p. Kamila Urbańskiego. Po części oficjalnej, rozdaniu nagród i upominków, nastąpił tradycyjny taniec—polonez, ze wspaniałymi figura- mi i przejściami przygotowanymi przez uczniów pod kierunkiem p. Miry Misarko.



Wszyscy uczniowie naszej szkoły podziękowali też Panu Bogu za miniony rok szkolny podczas uroczystych mszy świętych, które odbyły się w podziale na młodszych i star- szych. Szczególny charakter miała msza klas 7-8, gdyż ósmoklasistom zostało udzielone specjalne błogosławień- stwo. Najstarsi uczniowie przekazali także sztandar szkoły siódmoklasistom, którzy przez najbliższy rok będą nas god- nie reprezentować podczas uroczystości szkolnych.

Oglądając zdjęcia m.in. z przedstawienia klas trzecich oraz z mszy końcowej dla klas 0-6, umieszczone na następnej stronie, można powspominać zakończenie roku szkolnego 2021/2022.









Żagle 2022

Kiedy w pierwszej klasie dowiedziałam się od Pana Artura o Żaglach, od razu chciałam na nie pojechać. Na początku lipca siedem lat później moje marzenie się spełniło - wypłynęliśmy w tygodniowy rejs po Mazurach :)

Z Żagli mam wiele wspomnień np. oglądanie Minionków nocą na dziobie, gotowanie spaghetti, kąpielka-czyli kąpanie się na środku jeziora, śpiewanie szant, stanie za sterem (nie jest to moja mocna strona), przechyły, pieczenie pianek nad ogniskiem, zakupy, gra w kenta i blefa, mycie pokładu i podpokładu, nauka wiązania węzłów, stawianie masztu oraz wiele innych. Niektóre z nich postaram się opisać.

Nadszedł dzień w którym nasza trzyosobowa grupa, czyli Marlena, Maciek i ja dostała wachtę kuchni, czyli gotowanie obiadu i robienie kanapek. Zawsze lubiłam jeść i gotować, nie spodziewałam się jednak, że tak prosty produkt jak cebula może mnie pokonać. A jednak stało się! Krojenie cebuli na równe kawałki według sposobu Pana Artura wykończyło mnie. Na szczęście Maciek pokonał cebulę i spaghetti wyszło bardzo dobre:)

Któregoś dnia w porcie Zanzibar, Pan Artur wydobył swoją gitarę i zaczęliśmy śpiewać szanty. Nagle ktoś zauważył, że niemieckie bogate babcie z jachtu obok nagrywają nasz recital. Jedna z nich krzyknęła w naszą stronę "Amazing!", wtedy nasz kapitan nienaganną angielszczyzną, z gracją hollywoodzkiej gwiazdy odpowiedział - "Oh, thank you".

Cały tydzień świeciło nam słońce, dlatego mogliśmy zaliczyć kąpiel w jeziorze i ciągnięcie się za jachtem.

Wiele słyszałam o legendarnej potrawce z kurczaka Pana Artura i sądzę, że wielkim zaszczytem było oglądanie procesu twórczego, jaki towarzyszy przyrządzaniu tej potrawy.

Przed Żaglami znalazłam jeziora jedynie z lądu i „Pana Samochodzika”, cieszę się, że to się zmieniło i poznałam Mazury z jachtu. Mam nadzieję, że pojedę za rok :)

Jak co roku uczniowie i absolwenci na początku wakacji wybierali się na mazurskie szlaki, aby odkrywać tajniki sztuki żeglarskiej. Co dokładnie robili i czy wyjazd im się podobał—dowiecie się czytając poniższe relacje.



Tosia Głogowska

Portem początkowym na wyjeździe było Ruciane-Nida. Byliśmy podzieleni na dwie łódki. Podczas podróży odwiedziliśmy: Wierzbę, Mikołajki, Szymonkę - gdzie był grill - i Giżycko. Żeglłowaliśmy, graliśmy w karty, siatkówkę, robiliśmy bransoletki, a przy tym się bardzo śmialiśmy. Po tej wyprawie zostały nam bardzo dobre wspomnienia i mam nadzieję, że jeszcze będę miała okazję pojechać na taki wyjazd :)--

Marlena Semkło



Żagle - słowo, które zazwyczaj kojarzy się z wodą, łódkami i wspólną grą w siatkówkę. Oczywiście, wszystko to jest jak najbardziej prawdziwe, ale mi żagle już na zawsze będą kojarzyły się z zakupami chińskimi, rurkami (tylko z Lidl) oraz grą w karty do późna. I przede wszystkim, z mnóstwem śmiechu i dobrych wspomnień.

Wypłynęliśmy z portu w Guziance w piątek. 8 lipca, Gdy dopłynęliśmy na miejsce noclegu, okazało się, że przed nami nowe wyzwania: po posileniu się pizzą czekał nas wyścig pod prysznicem i umycie się mimo tylko 5 minut wody. Naiwni i niedoświadczeni, nie wiedzieliśmy jeszcze, jakim luksusem będzie tak dużo czasu... Tak jak i luksusem będzie kupiona pizza. Spędzanie prawie całego dnia na łódce powodowało, że byliśmy zmuszeni podjąć się wyzwania, jakim było gotowanie obiadu. Jednym wychodziło to lepiej, innym gorzej, ale każda potrawa miała swoich zwolenników. No, prawie każda... Ale co stało się na żółtej łódce podczas gotowania spaghetti, zostaje na żółtej łódce wśród osób gotujących spaghetti. ☺

Mimo wszystkich przygód i przeciwności, takich jak niespodziewane zamknięcie Lewiatana w dniu ogniska, jakoś dotrwaliliśmy do końca. I mimo wszystkich wyzwań podczas tego wyjazdu, najtrudniejsze okazały się pożegnania.

Ale wiadomo: wszystko co dobre, szybko się kończy. Na szczęście, to nie koniec żeglarskiej podróży, bo pan Artur obiecał mi, że będę mogła popłynąć w przyszłe wakacje,

jeśli napiszę notatkę do biuletynu. ☺ Dlatego już wyczekuję następnego rejsu, bo jest to przygoda, której warto wyglądać nawet przez cały rok.



Hania Wlazło

Żagle z Panem Arturem były bardzo fajną przygodą. Nie był to obóz, ponieważ obozy charakteryzują się ciszą nocną i harmonogramem. Na żaglach coś takiego jak cisza nocna nie istniało. Drugiego dnia graliśmy z Panem Arturem w karty do drugiej w nocy i nikt nie widział w tym nic złego. Chyba główną zasadą na tym wyjeździe był brak głupoty i tego też nauczył nas wszystkich Pan Artur.

Na łódce, na której byłam, na początku naszym sternikiem był Pan Miłosz, który wprowadził nas w żeglugę. Potem przejął nas Stasiek - podopieczny Pana Miłosza. Był on jednym z nas, czasami nawet czuliśmy, że on sam tu przyjechał na wypoczynek, a nie się nami zajmować.

Najlepszym wspomnieniem jest kolacja od Pana Artura. Pewnego dnia, gdy staliśmy w porcie, cała nasza łódka postanowiła, że nie będzie gotować i zje pizzę na obiad. Idąc po nią zobaczyliśmy stację benzynową, która była bliżej więc zjedliśmy hot dogi. Ustaliliśmy, że na kolację zjemy pizzę, ale niestety okazało się, że nie dowożą, a najbliższa otwarta pizzeria jest za daleko. Reszta załogi nie była głodna, zjadła suche zupki chińskie i inne jedzenie tego typu. Niestety ja i Antek byliśmy bardzo głodni, a nie mieliśmy już jedzenia, z którego moglibyśmy coś ugotować. Już straceni na głód poszliśmy na łódkę Pana Artura grać w karty i powiedzieć Panu, że zamówienie pizzy jest niemożliwe. Pan jak anioł z nieba powiedział, że zostało mu trochę jedzenia z ich kolacji. Razem z Antonim odsmażyliśmy sobie na patelni kielbasę z ziemniaczkami i polaliśmy tzatziki, bo było zaplanowane tego dnia na obiad. Było to przepyszne...

Żagle dla mnie były wyjazdem z jednymi z najbliższych dla mnie ludzi. Przyjaciółmi, z których częścią spędziłam 9 lat. Chciałabym, żebyśmy za rok zgrali się taką samą albo większą grupą i też pojechali na żagle.

Hania Szymańska





Na żaglach 2022 przeżyłem wiele niesamowitych chwil. Wyjazd trwał 7 dni i rozpoczął się na początku lipca w Rucianem-Nidzie.

Na łódce byłem z przyjaciółmi z klasy 8 oraz 7, naszym sternikiem był pan Miłosz ale w połowie wyjazdu zmienił go Stasiak, z którym również dogadywałem się bardzo dobrze. Na łódce drugiej sternikiem był pan Artur z osobami też z naszej szkoły. Podczas podróży przeżyliśmy wiele ciekawych i radosnych chwil, chociażby śpiewy przy grze pana Artura na gitarze lub mocniejsze wiatry gdy łódką buja na lewo i prawo. Podczas żagli nauczyłem się wiele o żagłowie, w tym wiązaniu wielu węzłów. Cały wyjazd bardzo chciałbym powtórzyć.

Jurek Rotfeld - Paczkowski



Na początku lipca brałem udział w obozie żeglarskim na Mazurach, zorganizowanym przez pana Artura Błażejaka. W wyprawie uczestniczyli uczniowie i absolwenci naszej szkoły oraz opiekunowie Panowie Artur, Miłosz i Stanisław. Czas spędzony na wyjeździe upłynął bardzo szybko i w milej atmosferze. Na wyjeździe nauczyłem się podstaw żeglowania, bezpiecznego zachowania na łódce oraz kilku węzłów żeglarskich. Wspólnie przygotowywaliśmy posiłki, śpiewaliśmy szanty, pływaliśmy w jeziorze, graliśmy w siatkówkę i w karty. Szczególnie miło wspominałem noce na łodzi, spędzone na opowiadaniu śmiesznych historii i graniu w karty. Jeżeli w przyszłym roku również odbędą się żagle, to serdecznie wszystkim polecam ten wyjazd i mam nadzieję, że też będę mógł brać w nim udział.

Maciej Chmielewski



Na początku lipca Pan Artur razem z Panem Miłoszem zorganizowali tygodniowy rejs. Popłynęliśmy na dwie łódki. Wyruszyliśmy z Guzianki i płynęliśmy w stronę Giżycka, gdzie zawróciliśmy do portu macierzystego. Podczas tego tygodnia mieliśmy dużo przygód, np.: walnęła w nas inna łódka jak staliśmy w porcie, a także spotkaliśmy Kamila Glikę... Dużo śpiewaliśmy i graliśmy w karty. Rejs był świetną okazją na zdobycie podstawowych umiejętności żeglarskich. Uczyliśmy się sterować, składać maszt, cumować i wiązać węzły. Mogliśmy popływać i pograć w siatkówkę. Moim zdaniem rejs za szybko zleciał i na pewno za rok też się na nim zjawię.

Franek Kulpiński





1 sierpnia na podkowińskim cmentarzu

Tradycją podkowińską stały się już spotkania tego dnia o godzinie „W”, przy grobach Warszawskich Powstańców. Punktualnie o 17.00 wyje syrena, składane są wiązanki i zapalane znicze świadczące o naszej pamięci dla tamtych ludzi i wydarzeń. Ci, którzy przybyli 1 sierpnia na miejski cmentarz, mieli okazję spotkać dwoje uczestników Powstania i posłuchać ich relacji, bardzo poruszających.

Nasi goście w roku 1944 byli nastolatkami, a po niemal osiemdziesięciu latach byli w stanie odtworzyć swoje wspomnienia dzień po dniu, tak mocno wszystko to wryło się w ich pamięć. Mówili o pewnej sztafecie pokoleń, o ich własnych spotkaniach z ludźmi, którym Polska zawdzięczała niepodległość w roku 1918 i o naszym spotkaniu. To nie przypadek. Teraz nasza kolej, by stanąć na straży pamięci.

Obecność przedstawicieli trzech szkół i ich pocztów sztandarowych dodała powagi tej uroczystości i była bardzo wymowna.

Kinga Gaworska

Wakacyjne prace i remonty

W czasie wakacji w szkole, tradycyjnie, wykonano szereg prac i remontów.

► Pomalowane zostały (na białe) ściany wszystkich korytarzy i większość ścian w klasach. We wszystkich skrzydłach budynku pokryto warstwą polimeru nawierzchnie większości podłóg (około 75% wszystkich powierzchni).

► W korytarzu przy sali gimnastycznej wyremontowano podłogę: utwardzono betonowy podkład i położono nową (na odcinku pochylni – antypoślizgową) wykładzinę PCV.

► W klasie zero zamontowano trzy nowe regały, o znacznie większej niż dotychczas, pojemności. Regały są wysokie aż do sufitu, a największy z nich ma blisko 6 metrów szerokości.

► Dokupiliśmy 15 krzeseł dla uczniów.

► Kończymy pracę nad „salą wyciszeń” dla uczniów. Będzie to nowe miejsce, w którym panie psycholożki będą pracowały z uczniami.

► W pokoju nauczycielskim klas 0-3 zmieniono meble (szafki dla nauczycieli oraz kącik kuchenny). Na ukończeniu są również przygotowania nowej sali dla nauczycieli, którzy podczas „okienka lekcyjnego” chcieliby przygotowywać następne zajęcia. Jest to skromne, ale ciche pomieszczenie w podziemiach: 4 biurka i, oczywiście, sieć internetowa.

Mariusz Traczyk

Rocznica śmierci ks. Leona Kantorskiego

26 lipca tego roku minęła 12 rocznica śmierci ks. Leona Kantorskiego, wieloletniego proboszcza podkowińskiej parafii. Wspominamy ten dzień pamiętając, że ks. Leon był inspiratorem powstania naszej szkoły.

Wiosną 1988 r. kiedy pojawiła się myśl zakładania szkół społecznych, niezależnych od państwa, jako pierwszy rzucił myśl, by taka szkoła powstała w Podkowie Leśnej. Szkoła została uruchomiona ponad rok później, a ks. Leon udostępnił na klasy lekcyjne pomieszczenia w willi Błękit i na plebanii. Dzięki tej nieocenionej pomocy 50 uczniów mogło rozpocząć naukę 3 września 1989 r. w nowej szkole, jednej z pierwszych szkół niepublicznych w Polsce.

Ks. Leon spoczywa na cmentarzu w Podkowie Leśnej.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie, a światłość wiekuista niechaj mu świeci.

więcej o ks. Leonie Kantorskim na stronie internetowej kantorski1918.pl



Szkolenie i formacja nauczycieli

W dniach 29-31 sierpnia odbyły się pierwsze w tym roku szkolnym spotkania nauczycieli. Pedagodzy uczestniczyli m.in. w szkoleniu dotyczącym pierwszej pomocy, posiedzeniu inauguracyjnym Rady Pedagogicznej, a także w dniu skupienia. We wtorek, 30 sierpnia nauczyciele wraz z dyrekcją wyjechali do ośrodka dla niewidomych dzieci w Laskach pod Warszawą. Uczestniczyli m.in. we Mszy św. i adoracji Najświętszego Sakramentu, wysłuchali konferencji na temat Eucharystii i zwiedzili muzeum Błogosławionej Róży Czackiej, założycielki ośrodka w Laskach.





Nowi nauczyciele w naszej szkole

► Pani **Katarzyna Prądyńska** będzie uczyć języka polskiego w klasach czwartych. Pani Katarzyna jest absolwentką polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, studentką dziennikarstwa i altowiolistką. W roku szkolnym 2021/-2022 pracowała w naszej świetlicy oraz z uczniami ukraińskimi.

► Pani **Jolanta Rybińska** będzie w naszej szkole nauczycielem wspomagającym. Pani Jolanta ukończyła edukację wczesnoszkolną i polonistykę na UKSW. Rozpoczęła studia doktoranckie na Akademii Pedagogiki Specjalnej. Pracowała z uczniami o specjalnych potrzebach edukacyjnych.

► Pani **Dorota Więckiewicz** jest nowym nauczycielem zatrudnionym w świetlicy szkolnej i pasjonatką fotografii. Jest absolwentką szkoły artystycznej, projektuje grafikę, ma uprawnienia do nauczania plastyki.

► Pani **Ewa Chlebowska**, studentka Akademii Pedagogiki Specjalnej, również będzie pracować w świetlicy szkolnej. Pani Ewa w roku szkolnym 2021/2022 realizowała w naszej szkole praktyki studenckie i pracowała z klasami przygotowawczymi dla dzieci ukraińskich.

Awans zawodowy nauczycieli

W poniedziałek, 29 sierpnia odbyły się w naszej szkole rozmowy kwalifikacyjne na stopień nauczyciela kontraktowego. Po odbyciu stażu nauczycielkami kontraktowymi zostały: **Pani Ludmiła Chervinska – nauczycielka wspomagająca, s. Franciszka Cejrowska – nauczycielka w świetlicy i Pani Marlena Szafrań – nauczycielka języka angielskiego. Gratulujemy!**

Podziękowania

Przy okazji zakończenia roku szkolnego pożegnaliśmy kilkoro nauczycieli kończących pracę w naszej szkole.

Serdecznie dziękujemy:

Pani Magdalenie Grzybowskiej, Pani Bernadecie Wróblewskiej, Pani Ewie Zielińskiej-Król, Pani Katarzynie Wójcik oraz Panu Grzegorzowi Olczakowi.

Witamy w naszej szkolnej społeczności nowych uczniów.

W klasie 0 będą się uczyć:

Emma Boyle, Wojciech Cieplik, Gawel Gadowski, Antoni Gocał, Karol Grabski, Jan Grudziak, Kaj Hamada, Leo Hamada, Franciszek Kowalczyk, Ignacy Kowalczyk, Aleksander Maj, Katarzyna Maliszewska, Maciej Mielewczyk, Stefan Rossienik, Mikołaj Tomaszewski, Stanisław Zielonka, Karol Zwierzchoń.

Dwie klasy pierwsze powstały z ubiegłorocznej Zerówki i dołączyły także nowe dzieci, dlatego wymienię wszystkich:

Klasa 1 a

Sophie Blachetta-Madajczyk, Stanisław Bojanek, Marianna Chodkowska, Szymon Giera, Oliwer Huryń, Łucja Jasińska, Helena Lech, Helena Madej, Barbara Pieszczyrkow, Antonia Sajewicz, Jan Sobociński, Antoni Stępień, Irena Studzińska, Piotr Świdrowski, Maria Świtkiewicz, Stanisław Witkowski, Mikołaj Zuliński, Wojciech Żywczok.

Klasa 1 b

Natalia Bednarek, Jan Chiliński, Stanisław Dąbrowski, Hanna Galej, Karol Giera, Jan Guzowski, Wiktor Habaj, Maria Kalduńska, Jan Karbowski, Filip Kossowski, Ignacy Kowalczyk, Konstanty Leszczyński, Szymon Łyszkowski, Róża Odrobina, Marcelina Pędziwiatr, Antoni Rutkiewicz, Marcel Sajewicz, Zofia Walczuk.

Do klasy 2a dołączył Ignacy Mielewczyk, a do **2b** Stanisław Grefkowicz i Michał Szeremeta, w **kl. 3a** nowi uczniowie to: Vivienne Gąska i YeyhniaKytsenko. **Do 3b** dołączyło czworo nowych uczniów: Danil Bykir, Amelia Szeremeta, Aleksander Wiśliński i Roman Zeleniuk.

W klasie 4a od tego roku nowi są: Maja Flis, Błażej Kołaczkowski, Zuzanna Kossowska, Jakub Kowalski, Amelia Mędrek, Zofia Wolska, Krzysztof Gmyrek i Emilia Biernacka, a w **klasie 4b** Tobiasz Kołaczkowski. **W klasie 5a** kontynuuje naukę Bogdan Yankovyy, który przyszedł do naszej szkoły w marcu. **W kl. 5b** są dwie nowe osoby: Jan Bachleda-Księdzularz i Oleksandra Czeredniczenko. **W kl. 6a:** Alina Dyshkant i Igor Opiela, w **6b:** Stefan Biernacki, Lena Łajtar, Pola Wiślińska.

Klasa 7a wzbogaciła się o dwoje nowych uczniów, są to: Krzysztof Dyra i Elina Lashenko.

W klasach 8a i 8b po jednej: Julia Kwolek i Hanna Karczewska.

Wszystkim nowym uczniom i nauczycielom dołączającym do naszej szkolnej społeczności życzymy wszystkiego dobrego. Owocnego roku szkolnego, samych łatwych klasówek, miłych koleżanek i kolegów, dobrych wrażeń z każdego dnia. Oby nauka i praca przynosiła Wam wiele satysfakcji. Niech Święta Teresa, patronka naszej szkoły, wspiera Was w każdej chwili!



Losy absolwentów

Jak udało nam się dowiedzieć, podczas rekrutacji do szkół ponadpodstawowych większość naszych absolwentów dostała się do wymarzonych placówek. Dziesięcioro (20%) z nich wybrało szkoły niepubliczne. Czternaścioro (blisko 1/3) spośród ubiegłorocznych ósmoklasistów będzie się uczyć w okolicznych szkołach, większość (nieco ponad 2/3) wybrała jednak szkoły w stolicy. Najwięcej, bo po 4 absolwentów zasili szeregi uczniów LO im. Kollataja i LO im. Jasienicy. Po 3 osoby będą uczęszczać do LO w Komorowie oraz LO Kopernika w Warszawie, po 2 do liceów: Żeromskiego, Akademii Brytyjskiej, Batorego, Kościuszki w Pruszkowie, LO przy ul. Wiewiórek w Podkowie Leśnej i przy ul. Piasta w Milanówku, a po jednej do: Jana III Sobieskiego, Hoffmanowej, Zamojskiego, Żmichowskiej, Curie-Skłodowskiej, Czackiego, Dembowskiego, Frycza-Modrzewskiego, Konopczyńskiego, Kuronia, Staszica, Poniatowskiego, Jeziorańskiego, Zespołu Szkół Sportowych w Pruszkowie, LO Zana również w Pruszkowie i LO w Nadarzynie.



Klasy 8 a i 8 b w dniu egzaminu



Trwamy na modlitwie o pokój w Ukrainie za wstawiennictwem Sługi Bożego Adolfa Piotra Szelażka – biskupa łuckiego

W każdą środę (nawet w okresie wakacji) spotykaliśmy się na modlitwie online prosząc o pokój w Ukrainie. Co tydzień łączymy się o 19.30, aby błagać Królową Pokoju - przez modlitwę różańcową prowadzoną przez rodziny naszej szkoły o zakończenie wojny w Ukrainie, nawrócenie Rosji i pokój dla całego świata. Na koniec odmawiamy modlitwę o uproszenie łaski pokoju za wstawiennictwem ks. bpa Szelażka, który posługiwał w diecezji łuckiej (teren dzisiejszej Ukrainy) i tam założył, powołał do życia Siostry Terezyjanki.

Zapraszamy do włączenia się w śródową modlitwę, zawsze o 19.30 na tym samym linku (znajdującym się na stronie szkoły). Najbliższa modlitwa 7 września to jubileuszowa – 25. Społeczność naszej szkoły modli się nieprzerwanie 24 tygodnie. Dołączcie do nas, zapraszamy.

*Boże, Ojczy Wszchemmogący,
który obdarzyłeś sługę swego biskupa
Adolfa Piotra pełnią Chrystusowego
kapłaństwa, mądrością w służbie
Kościołowi, dobrocią serca wobec ubogich i
pokrzywdzonych oraz ukochaniem drogi
duchowego dzieciństwa, spraw,
abyśmy w sparcu jego przykładem stale
wzrastali w wierze oraz miłości
Boga i bliźniego.
Pozwól nam cieszyć się jego chwałą w niebie
i udzielić łask, o które Cię za jego przyczyną
z pokorą i ufnością prosimy. Amen.*

Zaproszenie na pielgrzymkę do Rokitna



W niedzielę, 11 września, po długiej przerwie covidowej ruszamy do Rokitna.

Pielgrzymka jak zawsze wyruszy o g. 7.30 z kościoła św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Do przejścia 9 km. Msza św. w Rokitnie o g. 12.00 i powrót we własnym zakresie lub autokarem ok. g. 13-ej.

Oprócz prowiantu zabieramy ze sobą serca kochające Boga i każdego człowieka oraz uśmiechnięte twarze. Zapraszamy dzieci, młodzież i całe rodziny. Do zobaczenia na pątniczym szlaku...

W 2019 r. było tak:



... ale wytrwaliśmy mimo deszczowej pogody.

Czytamy Biblię ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus

Czytamy Biblię ze św. Teresą od Dzieciątka Jezus

Całą społeczność szkolną zapraszamy do udziału w niezwyklej i nietypowej przygodzie. To będzie długa przygoda. Planujemy, że będzie trwała 4 lata.

Czytanie ciekawej książki bywa niezwyklej przygodą, a książka o której myślimy jest wyjątkowa, więc i przygoda będzie wyjątkowa. O tej książce mówimy dostojnie **KSIĘGA**, a jej pełna nazwa brzmi **KSIĘGA PISMA ŚWIĘTEGO**. W rzeczywistości Pismo Święte to cała biblioteka zawierająca 73 księgi.

Z nowym rokiem szkolnym będziemy czytali tę Księgę i spróbujemy docelowo przeczytać całą Biblię „od deski do deski”. Taką ciągłą lekturą w tradycji Kościoła nazywa się –**Lectio continua**.

Pismo św. to najmądrzejsza księga na świecie, pisana przez ludzi, ale pod natchnieniem Bożym. Przez wiele lat żyła w przekazach ustnych. Potem ją spisano. W połowie XV wieku, kiedy wynaleziono druk została wydana jako pierwsza księga w nakładzie ok. 200 egzemplarzy.. Była to tzw. Biblia Gutenberga. Do naszych czasów przetrwało jedynie 48 egzemplarzy.

Dziś Biblia jest obecna w bardzo wielu domach. Jest często prezentem z okazji chrztu, 1-szej Komunii św., a czasami ślubu. Choć jest naszym wielkim skarbem ciągle za mało ją znamy i czytamy.

2 stycznia 2023 roku będziemy obchodzić 150 rocznicę urodzin św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W czasach św. Teresy Biblia nie była dostępna tak jak dzisiaj, ale mimo to Teresa w swoich pismach zamieściła ok. 1000 cytatów biblijnych. Jeśli Teresa, tak umiłowała Pismo św. wtedy gdy nie było dostępne, to o ileż bardziej powinniśmy je poznawać dzisiaj, gdy jest łatwo osiągalne.

Więc zachęcamy: **Weź i czytaj! Wspólnie raźniej.**

Kolorowy kalendarz, który każdy uczeń otrzymał 1. września zawiera rozpisane rozdziały Nowego Testamentu i Psalmów w kolejne dni roku szkolnego. Planujemy czytać jeden rozdział dziennie, od poniedziałku do soboty. W niedzielę możemy uzupełnić lekturę, jeśli w tygodniu któregoś dnia opuściliśmy czytanie. Rozpoczynamy w poniedziałek, 5 września, 1. rozdziałem Ewangelii wg św. Mateusza. Przez ten rok szkolny chcemy przeczytać prawie cały Nowy Testament (bez Księgi Apokalipsy) i 65 Psalmów (w ferie i wakacje). **Możliwy jest udział rodzinny i indywidualny. Akcja jest całkowicie dobrowolna.**

Wszystkich, którzy zdecydowali się na tę przygodę zaprosiliśmy na spotkanie on-line w poniedziałek, 5 września o g. 19.30. W spotkaniu wzięło udział ok. 30 rodzin.

Link do spotkania: <https://meet.google.com/tfj-afmu-xft>

W kolejne miesiące będziemy kontynuowali spotkania pod tym linkiem. Szczegóły wkrótce.



Wspomnienie rodzinnego czytania Biblii w domu Państwa Gołąbów

W domu rodzinnym przeczytaliśmy Biblię dwa razy – „od deski do deski”. To zapewne niecodzienne doświadczenie - nie poznałem nikogo, kto miałby takowe. Z drugiej strony właściwie nigdy nie myślałem o tym jak o czymś nadzwyczajnym. Dlaczego? Bo to była naturalna konsekwencja naszego, rodzinnego stylu życia. Od najmłodszych lat wieczorami (przed pójściem spać) mama czytała nam różne książki. Tak poznaliśmy wielką część literatury dziecięcej i młodzieżowej tamtych czasów od "Serca" Amicisa po większość twórczości Makuszyńskiego i Sienkiewicza (z Trylogią i "Quo vadis" włącznie). Ponadto mieliśmy jeszcze jeden obyczaj - wspólną wieczorną modlitwę. Codziennie wieczorem, niezależnie od tego co się działo, nie szliśmy spać póki się nie pomodliliśmy. To z punktu widzenia formacyjnego rzecz nie do przecenienia.

Jak ważne to było doświadczenie zrozumiałem dużo później, jak byłem już dorosły. Jeszcze w liceum wiedziałem, że jeśli wrócę późno do domu, to wszyscy i tak będą na mnie czekać, żeby przed snem się wspólnie pomodlić. Tu jedna krótka uwaga: ta modlitwa nie była po prostu pacierzem. Była to modlitwa posoborowa, w której było miejsce na nasz osobisty udział. I w naszych wczesnych latach szkolnych tata zdecydował, że jako część tej modlitwy będziemy czytali Pismo Święte. Mama czytała mniej więcej jeden rozdział kolejnych ksiąg Starego i Nowego Testamentu, a tata to objaśniał - często na sposób księdza Leona - co to oznacza dla mnie dzisiaj. Przy pierwszym czytaniu mama opuszczała niektóre fragmenty np. dotyczące opisu grzechów przeciw szóstemu przykazaniu i niektóre inne dość drastyczne, czy nużące fragmenty. Dziś nie potrafię powiedzieć ile lat nam zajęło to czytanie. Ale musiało to trwać co najmniej 5 lat.

I wtedy zaczęliśmy czytać od nowa. Tym razem w całości. Dodam, że w tym czasie (tj. w czasie drugiego czytania) byliśmy już w wieku licealnym, mieliśmy za sobą doświadczenia Świetlikowe, ja byłem na pierwszym w archidiecezji warszawskiej kursie lektorskim, więc to czytanie było znacznie głębsze, często żywo dyskutowane i odnoszone - jak poprzednio - do naszej codzienności. Komentatorem i naszym punktem odniesienia był oczywiście tata ze swoimi dojrzałymi komentarzami. Później doszły jeszcze inne komentarze książkowe - jak choćby "Stare Przymierze" Tadeusza Żychiewicza i szereg innych.

Tak poznawaliśmy jak wiele treści niesie w sobie Słowo Boże. Że jest odpowiedzią na nasze lęki, braki zrozumienia i wątpliwości. Że - mówiąc krótko - objaśnia nasze życie i nadaje mu sens. To oczywiście nie był koniec 'mojego' czytania Biblii. Jeszcze raz przeczytałem ją już sam i w bardziej 'analityczny' sposób. Było to tzw. czytanie tematyczne (też 'od deski do deski') tzn. czytanie pod wybranym kątem - z zaznaczaniem fragmentów odnoszących się do tego wybranego zagadnienia. Później z tego mojego czytania pozostały właściwie tylko Psalmy i Nowy Testament. To wystarczające - moim zdaniem - fragmenty Biblii, które pogłębiają naszą modlitwę i dają odpowiedzi na moralne i egzystencjalne pytania.

Niestety, w 'dorosłym' życiu nie udało mi się powtórzyć tego rodzinnego doświadczenia. Czytanie Pisma Świętego długo było moim własnym czytaniem, ale już nie czytaniem całej rodziny. Nie potrafię powiedzieć ile w tym mojej winy, a ile zmiany szybkości życia, umiejętności oceny, że to właśnie od teraz nasza modlitwa z dzieckiem (dziećmi) będzie miała pogłębiony charakter oraz tego, że w mojej rodzinie pracowaliśmy z żoną w różnym czasie i z różną intensywnością (moi rodzice pracowali razem i razem wyznacжали nam rytm dnia).

Spróbuję teraz w kilku słowach ocenić, czy było warto? Wydaje mi się, że czytać Pismo Święte zawsze warto. Niezależnie od tego ile ma się lat i jakie się ma doświadczenie. Oczywiście gdy jest się bardzo młodym niektórych fragmentów czytać nie warto - są po prostu nudne (jak choćby niektóre szczegółowe przepisy prawa, czy wymiary Świątyni). Jednak zalecałbym czytanie z komentarzem. Dobrze jak może się tego podjąć rodzic (jak w naszym przypadku). Jeśli jednak jest to niemożliwe, to warto posłużyć się tzw. Biblią Jerozolimską. Napisana jest zrozumiałym językiem (jak Biblia Tysiąclecia, z której pochodzą czytania mszalne), a do tego posiada ogromną ilość obszernych komentarzy. Jeśli do tego myślący człowiek postawi sobie za każdym razem pytanie: co Bóg chce mi powiedzieć we właśnie przeczytanym tekście, jak odnosi się to do mojego dzisiejszego życia, to na początek zupełnie wystarczy. Bardzo szybko zobaczymy jak Słowo Boże zmienia nasze życie i nami kieruje.

Trzeba tutaj powiedzieć, że wiara nie jest zbiorem rytuałów czy jakimś myśleniem magicznym. To relacja z naszym Stwórcą. I jeśli ta relacja ma być szczerą i pogłębioną to musimy wiedzieć, co chce On nam powiedzieć (a nie co nam się wydaje, że jest treścią naszej wiary). A do tego musimy znać Jego Słowo. Ergo - jeśli nie czytamy Biblii nie powinniśmy mówić o sobie, że jesteśmy wierzący. Zwykle bowiem jesteśmy zaledwie zabobonni. Nie wiemy w co, czy raczej w Kogo wierzymy.

Lektura Biblii jest też wyjątkowym wsparciem w trudnych chwilach. Życzę każdemu, żeby trudne chwile go omijały, ale w naszym świecie one się jednak zdarzają. I wtedy Żywe Słowo jest niezwykle pomocą.

Patrząc z perspektywy czasu chciałbym powiedzieć, że według mnie warto zastanowić się nad tym jak wprowadzić czytanie Pisma Świętego do swojego życia. Najprościej jest zacząć po prostu samemu czytać. Jeśli to ma być czytanie związane z modlitwą (wieczorną czy poranną) to warto zacząć od Psalmów. Jeśli mamy bardziej ambitny plan, to zacząłbym od Księgi Rodzaju i dalej tak jak w Biblii. W tym drugim przypadku dla większości z nas przydatny będzie jednak pogłębiony komentarz. Zupełnie niezbędna wydaje mi się jednak lektura Nowego Testamentu. Tu komentarz niekiedy jest zupełnie zbędny, a wskazania moralne przedstawione są w sposób jasny i zwięzły. Ponieważ jest to wypełnienie Starego Przymierza, więc bez znajomości Nowego Testamentu nasza wiara zwykle jest po prostu martwa.

Jan Gołab

*w latach 2002-2020 Prezes Zarządu Komitetu Budowy,
od 2020 r nauczyciel chemii*



40. rocznica powstania Parafialnego Komitetu Pomocy Bliźniemu w Podkowie Leśnej

Myśl powołania szkół społecznych, niezależnych od państwa, powstała w końcu lat 80-tych XX w. w kręgu ludzi związanych ze Społecznym Towarzystwem Oświatowym. 13 marca 1988 r. w przyparafialnej czytelni Jana Pawła II odbyło się spotkanie z członkami założycielami STO. Po spotkaniu uformowała się grupa osób – rodziców i nauczycieli pragnących pracować nad utworzeniem szkoły społecznej w Podkowie Leśnej. Takie były początki Szkoły św. Teresy, a organizatorem spotkania

był Parafialny Komitet Pomocy Bliźniemu działający od 1 września 1982 r. przy Parafii św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej. Właśnie mija 40. rocznica powstania Komitetu.

Z tej okazji w niedzielę, 18 września o g. 18 zostanie odprawiona Msza św. Po Mszy św. odbędzie się spotkanie wspominkowe i poczęstunek w Szkole św. Teresy. Wszystkie osoby chcące świętować tę rocznicę zapraszamy na tę uroczystość.

Poniżej fragment rozmowy z Bohdanem Skaradzińskim pierwszym prezesem Parafialnego Komitetu Pomocy Bliźniemu w Podkowie Leśnej, która ukazała się w Podkowińskim Magazynie Kulturalnym, w nr 61-62.

(...)I w tej sytuacji ksiądz Leon zmobilizował nas w Podkowie do działania. Padło wtedy stare lenińskie pytanie „co robić?”. I nie wypada mi się chyba chwalić, ale uważałem, że przede wszystkim trzeba ratować rozmaitych inteligentów, na których rząd i partia przypuściły atak. Jednych internowano, innych wyrzucano, zamknięto prawie wszystkie gazety poza „Trybuną Ludu” i „Żołnierzem Wolności”. Mnóstwo osób było internowanych, potem stopniowo wypuszczanych. Dla wielu był to szok. Wiele osób z Podkowy uwięziono, ale na szczęście nic się poważnego nie stało, a przecież było około stu wypadków śmiertelnych w Polsce przy próbie aresztowania. Nie wiedzieliśmy, jak to będzie, wszystko było możliwe, wyobrażania podsuwała różne sekwencje wydarzeń, bo wiedzieliśmy, co to jest stan wojenny, co to jest UB. W radiu i telewizji nastąpiła zasadnicza zmiana, występowali inni ludzie.

I co my, w małej Podkowie, moglibyśmy zrobić dla ratowania tych ludzi? Kościół w Podkowie Leśnej był wówczas znany z głodówki (trwającej od 7 do 17 maja 1980 roku), podjętej w geście solidarności z głodującymi w więzieniu Mirosławem Chojeckim i Dariuszem Kobzdejem, a także w intencji uwolnienia kilkunastu innych działaczy opozycji. Mnie interesowała najbardziej kondycja psychiczna społeczeństwa. I tu już była na pewno moja zasługa: dać im jakąś namiastkę forum, dać możliwość dawania wyrazu swoim poglądom. Nikt się nie sprzeciwiał, ksiądz się zgodził. **I powstał Parafialny Komitet Pomocy Bliźniemu...**

Nasza szkoła charytatywnie

Czy chcielibyście się dowiedzieć, co słyhać u Jacusia, na którego rzecz przeprowadziliśmy ostatnią mikołajkową zbiórkę? Oto najnowsze wieści od jego Mamy:

Drodzy Rodzice, Nauczyciele oraz Dyrekcjo,

Wspominając szczególne wydarzenie jakim były zeszłoroczne Mikołajki dla Jacusia, pragniemy przekazać Wam dobre nowiny o tym, jak Wasze wsparcie przełożyło się na nasze życie codzienne.

Jacus od tego czasu był na trzech turnusach rehabilitacyjnych, i zaczął stawiać pierwsze kroki – jeszcze nie samodzielne, ale bardzo motywujące do dalszej pracy. Od kilku miesięcy jest też przedszkolakiem w placówce terapeutycznej w Milanówku. Jest zachwycony byciem wśród dzieci!

Pamiętacie licytację i ilość lekcji na koniach jakie zafundowaliście Jacusowi? Dzielny wojownik jeździ na hipoterapie i już całkiem oswoił się z konikami.

W sierpniu u nas w domu odbył się ogólnopolski Zlot Aniołków. Współorganizatorem było Miasto Podkowa Leśna dzięki czemu mogliśmy ugościć u nas kilkadziesiąt Rodzin dzieci dotkniętych tą chorobą. Rozmawialiśmy o dalszych krokach na rzecz integracji tego środowiska – czyli zakładaniu Stowarzyszenia. Bo aby przenosić góry trzeba całego zastępu aniołów!

Dziękujemy Wam za to, że jesteście z nami w naszej szczególnej drodze,

Jacus, Tymeek, Misia i Jacek Czaplicki



Zapraszamy na stronę Fundacji, do której należy Jacus oraz do śledzenia naszej historii, gdzie opisujemy codzienność życia z niepełnosprawnością:

<https://www.facebook.com/NaszCichyAniol>

<https://sercadlamaluszka.pl/nasi-podopieczni/jacek-czaplicki>



Kronika towarzyska

W ostatnim okresie otrzymaliśmy zaproszenia na 4 śluby.

W sobotę, 11 czerwca na ślubnym kobiercu stanęli **Agnieszka Witaszek i Aleksander Czułowski**. Uroczystość odbyła się w kościele Sióstr Wizytek pw. Opieki św. Józefa Oblubieńca Bogurodzicy Maryi w Warszawie.



W dzień Bożego Ciała, 16 czerwca **Katarzyna Król** wyszła za mąż. Oblubieńcem Kasi jest **Paweł Barej**. Ślub odbył się w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy przy ul. Piaskowej w Grodzisku Mazowieckim.

Na początku wakacji, w sobotę, 9 lipca **Agata Uszyński** wzięła ślub z **Mateuszem Kuźmą** w kościele pw. Matki Bożej Bolesnej przy ul. Szkolnej w Milanówku.



Natomiast w ostatnią sobotę wakacji, 27 sierpnia w Bazylice Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Kawęczyńskiej w Warszawie sakramentalne „tak” powiedzieli sobie **Jan Walewski i Kamila Górny**.

Agnieszka i Agata ukończyły nasze gimnazjum w 2012 r., Kasia w 2010 r., a Janek w 2013 r.

Pożegnania

W ostatnim dniu roku szkolnego,
w piątek, 24 czerwca

zmarła Pani Barbara Białecka,

mama nauczyciela muzyki Pana Michała Białeckiego.

Msza św. pogrzebowa odbyła się 30 czerwca
w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Rokitnie.
Śp. Barbara spoczęła na miejscowym cmentarzu.

Fragment wspomnienia o śp. Barbarze Białeckiej.

Przez całe życie Barbara za wzór stawiała sobie zawsze swoich rodziców, Antoninę i Wiktora Kopczyńskich, którzy zapisali się w społeczności tej okolicy jako nauczyciele szkoły w Płochocinie, a ojciec także jako wieloletni dyrektor tej placówki. Odsiedzione zdolności pedagogiczne, a także miłość do muzyki ukształtowały życie zawodowe drogiej zmarłej. Pracowała z młodzieżą jako nauczycielka w szkole muzycznej przy ul. Namysłowskiej w Warszawie, z najmłodszymi jako rytmiczka w przedszkolu i żłobku, z artystami jako akompaniorka baletu w Operze Narodowej, wspierała także w rozwoju muzycznej i dyrygenckiej drogi swojego syna Michała.

Okoliczności życia sprawiły, że stawiała czoła codziennym trudom jako samotna matka, nie tracąc przy tym odwagi i serdeczności do ludzi. Bardzo szanowała więzi rodzinne i doceniała wartość przyjaźni, która z niektórymi z Was tu obecnych liczy już ponad 60 lat. Uwielbiała góry i krokusy w Dolinie Chochołowskiej, ale najlepiej czuła się w tej okolicy, spędzając każdą wolną chwilę na swojej działce w Płochocinie. W ostatnich miesiącach, w czasie choroby, jeszcze dopytywała, czy zakwitły już magnolie i róże i żałowała, że nie zrobi już kolejnej nalenki z działkowych orzechów.

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o jak ogromną odwagę, hartem ducha i spokojną akceptacją Barbara przyjęła brzemień choroby. Wciąż powtarzała, że „kto się narodził ten umrzeć musi” i żeby pamiętać, że największym oszustem jest czas, bo wbrew pozorom tak szybko nam ucieka. Jak przystało na wieloletnią nauczycielkę pożegnała się z tym światem 24 czerwca, w dzień zakończenia roku szkolnego i od tego dnia rozpoczęła swoje wieczne wakacje. Wspominajmy ją dobrze, ceniąc wspólne chwile i wierząc jako chrześcijanie, że dane nam będzie się raz jeszcze spotkać, gdy przyjdzie czas.

W czwartek, 18 sierpnia **zmarł Pan Cyryl Tomaszewski tata Pani Agaty Tomaszewskiej**, nauczycielki języka francuskiego. Pogrzeb odbył się w kościele pw. Narodzenia NMP w Komorowie w środę, 24 sierpnia.

Fragmenty homilii wygłoszonej podczas Mszy św. pogrzebowej przez syna zmarłego, ks. Macieja Tomaszewskiego (Mdr 3,1-9; J 14,1-6)

Wiara chrześcijańska uczy, że w historii Stwórcy objawił się ludziom – napisano o Nim aż siedemdziesiąt trzy księgi, ale w całej Biblii nie ma dwóch ksiąg, które by mówiły o Bogu dokładnie to samo. I podobnie jest z tajemnicą życia ludzkiego – każdy nieco inaczej odbija w sobie wspaniałość Boga, na podobieństwo Którego został stworzony. Pismo Święte uczy, że Bóg wcale nierzadko działa niekonwencjonalnie – nie pytając o zgodę. W 1944 r., gdy Tata miał niespełna 3 lata, w Zakroczymiu po upadku Powstania Warszawskiego, posyłano go z bańką wypełnioną zupą, aby wypędzeni z Warszawy mogli się pożywić - bo Niemcy nie pozwalali dorosłym podchodzić do drutów. Dobro - od Boga - przychodzić może także po takich drogach, jakich się nie spodziewamy...

Zapiski Dziadka Cyryla – wspomnienia zostawione wnukom, świadczą, że Tata kochał życie – radośnie korzystał z uroków tego wspaniałego daru Bożego – nie tylko ze sportu i zabaw. Ten zachwyt, od wczesnych lat, był rozumny - w upodobaniu do języka polskiego, matematyki, łaciny, historii, filozofii widać odkrywanie śladów Tego, Którego Pismo Święte nazywa Logosem, a Którego rozpoznano później jako Jezusa Chrystusa; ten grecki wyraz Logos oznacza nie tylko Słowo, ale także zdanie, właściwą miarę, wzór, obliczenie, rachunek, słuszną proporcję. W tym sensie Tata od wczesnych lat - w trudnych, powojennych warunkach materialnych - starał się iść śladami Logosu ciesząc się życiem. Właśnie te trzy wątki (droga, prawda i życie) wyraźnie spletają się w historii Taty.

Ukończył studia na Wydziale Filologii Klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego. W Zapiskach dla wnuków napisał: „interesowała mnie zawsze starożytność, zwłaszcza czasy Cesarstwa Rzymskiego; oraz poglądy bardzo różnorodne na życie starożytnych Greków. Świat dotychczas niczego nowego nie wymyślił. Zawsze fundamentem pozostanie Chrześcijaństwo, szczególnie dla Europy, a także kultura grecko-rzymska.” Ten zachwyt Logosem-Prawdą, które zauważyli starożytni poganie, okazał się szczerzy i czysty – jak przystało na Syna AK-owców Tata odmówił jakiegokolwiek współpracy z komunistami, i dlatego nie pozwolono mu ukończyć doktoratu z historii filozofii starożytnej. W nieukrywanej niechęci do wszystkiego co szkodzi Polsce na pewno było Tacie o wiele bliżej do Jezusa miłującego Swoj naród, do Jezusa bolejącego nad Jerozolimą, niż do kosmopolitów.

Zaangażowanie w działalność podziemną, kolportowanie biuletynów, to było Jego dążenie do prawdy, której nie pozwalał zagłuszać. Bezkompromisowość, jednoznaczność, wyrazistość, wstręt do udawania nie zawsze sprzyjały szybkiemu porozumieniu – ale pamiętamy, że przecież nasz Pan Jezus Chrystus wcale nie prosił sprzedawczyków o opuszczenie Świątyni, ale najzwyczajniej ich stamtąd wypędził. (...)

Przez długie lata pracy w Bibliotekach (Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Bibliotece Sejmowej, Bibliotece Akademii Teologii Katolickiej, i ćwierć wieku w Bibliotece Narodowej) Tata nakierowywał poszukujących udzielając im wskazówek – informacji bibliotecznych, w czasach gdy nie funkcjonował jeszcze Internet. W ten sposób pomagał czytelnikom - badaczom, naukowcom, studentom - wylapywać odblaski Bożego Logosu, Który jako Prawda przenika wszystko co stworzone.

Jego szczególną więź z tym śladem Logosu, który nazywamy pięknem (zwłaszcza zostawionym w przyrodzie) widać w niezliczonych fotografiach i albumach jego autorstwa, dostrzeżonych także na zewnątrz. Ulubionym tematem tych zdjęć była droga jako metafora życia, i sposobu jego spełniania się. Świadomie tą drogą szedł, zgodnie ze słowami swojej ulubionej piosenki „Iść, ciągle iść w stronę słońca”. Słynna prośba Jezusa „Nie zabraniajcie dzieciom przychodzić do Mnie” kojarzy mi się z pasją, jaką Tata miał do przekazywania wnukom prawdy: tej historycznej, ale też prawdy i o tym jak jest, i jak być powinno.

(...) Dziękujmy Bogu za wszelkie dobro, jakie dokonało się w życiu śp. Cyryla i przy Jego udziale. Prośmy Pana, aby przyjął Go do Swoich niebiańskich, świetlanych ogrodów; a dla nas możemy modlić się o łaskę jeszcze lepszego widzenia tego, jak Stwórca nadal i nieustannie udziela się w naszej codzienności.

**Pani Agacie Tomaszewskiej i Panu Michałowi Białeckiemu przekazujemy wyrazy serdecznego współczucia, a za zmarłych modlimy się:
*Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci. Niech odpoczywają w pokoju wiecznym. Amen.***

W obu uroczystościach pogrzebowych brała udział delegacja szkolna.

Co nas czeka?

Ogólne Zebranie Rodziców

Jest planowane we wtorek, **13 września** (godzina będzie podana na stronie internetowej). Jak zwykle na zebraniu poruszane będą ważne kwestie dotyczące życia szkoły w nadchodzącym roku szkolnym.

Wyjazd na pływalnię

W czwartek, 15 września planujemy pierwsze zajęcia pływackie na Pływalni Kapry w Pruszkowie. Zajęcia opłaca szkoła.

W tym terminie pojadą zainteresowani uczniowie z klas **3-4-5-6**. Uczniowie klas drugich dołączą dwa tygodnie później.

Uczniowie z klas pierwszych muszą okrzepnąć w dyscyplinie szkolnej, co na pływalni decyduje o ich bezpieczeństwie (tradycyjnie klasy pierwsze dołączały z końcem listopada),

Wyjazd autokaru spod szkoły o 14:45. Powrót ok. 17:10.

Zgłoszenia proszę składać u wychowawcy klasy.